

Władysław Bułhak

Kronika wywiadu PRL : wokół
książki Zbigniewa Siemiątkowskiego
"Wywiad a władza. Wywiad cywilny
w systemie sprawowania władzy
politycznej PRL", Oficyna
Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa
2009

Pamięć i Sprawiedliwość 10/1 (17), 442-464

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

wydatnie poszerzające naszą wiedzę o PRL, szczególnie w aspekcie ewolucji jej systemu politycznego, relacji władza–społeczeństwo, społecznych i politycznych dziejów młodzieży po II wojnie światowej. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że książka o historii ZMS znajdzie trwałe miejsce w polskiej historiografii.

Marek Wierzbicki

Marek Wierzbicki (ur. 1964) – dr hab., historyk, politolog, zatrudniony w Instytucie Pamięci Narodowej Delegatura Radom oraz Instytucie Politologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W latach 1983–1988 studiował historię w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1997 r. obronił rozprawę doktorską poświęconą stosunkom polsko-białoruskim pod okupacją sowiecką (1939–1941). W latach 1991–2000 badał problematykę stosunków narodowościowych i społeczno-ekonomicznych pod okupacją sowiecką, publikując m. in. książki *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941* oraz *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich pod okupacją sowiecką (1939–1941)*. Od 2000 r. zajmuje się problematyką stosunków władza–społeczeństwo w PRL. W 2006 r. wydał drukiem rozprawę habilitacyjną *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*. Jest też autorem książki *Młodzież w PRL* (Warszawa 2009).



Kronika wywiadu PRL. Wokół książki Zbigniewa Siemiątkowskiego *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009

Wiadomość o planowanym wydaniu książki Zbigniewa Siemiątkowskiego poświęconej wywiadowi PRL² długo spędzała mi sen z powiek, co naturalne u każdego naukowca zajmującego się podobną problematyką i obawiającego się definitywnego „wyczerpania tematu”. Dodatkowo autor, jako – w swoim czasie – koordynator służb specjalnych i szef Agencji Wywiadu, miał już na starcie przewagę nad innymi badaczami, siłą rzeczy pozbawionymi podobnego, trudnego do przecenienia, instytucjonalnego doświadczenia. Kiedy jednak wreszcie zapoznałem się z omawianą książką, ucieszyłem się podwójnie. Po pierwsze, otrzymałem do ręki ciekawy materiał do dalszej analizy, dyskusji i przemyślenia, zarówno jeżeli chodzi o ogólne ujęcia, tezy czy interpretacje, jak i bogactwo rozmaitych informacji szczegółowych „uzupełniających i poszerzających rozeznanie” (jak by to napisano w ocenie raportu wywiadowczego w wydziale informacyjnym wywiadu). Po drugie, dowiedziałem się, że przygotowana przez mnie w ramach projek-

² Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009, ss. 421.

tu badawczego BEP IPN monografia Departamentu I MSW w swojej koncepcji różni się zasadniczo od ujęcia tematu proponowanego przez Siemiątkowskiego. Istotny też okazał się fakt, że w trakcie moich wcześniejszych badań zetknąłem się ze specyfiką pracy „Dwójki”, czyli polskiego wywiadu działającego w okresie międzywojennym, a następnie w warunkach wojny i konspiracji (Oddział II Sztabu Głównego WP, Oddział II Komendy Głównej AK, Oddziały: II i VI Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie). Posłużyłem się zatem innym, niejako historiozoficznym, punktem odniesienia i zastosowałem inne kryteria oceny³.

Różna jest też baza źródłowa obu opracowań. Po tym, jak Zbigniew Siemiątkowski zamknął swoje kwerendy, odtajniono wiele ważnych kolekcji archiwalnych, kolejne (np. wybrane akta poszczególnych rezydentur czyteczki personalne kluczowych oficerów) właśnie wylaniają się z czeluści tzw. zbioru zastrzeżonego archiwum IPN. Do innych materiałów autor omawianej pracy nie zdołał dotrzeć, nie były bowiem jeszcze wówczas dostępne bardziej zaawansowane pomoce archiwalne w BUiAD IPN. Zgodnie z określeniem prof. Andrzeja Paczkowskiego, zainteresowani badacze byli wówczas zmuszeni przeszukiwać dostępne w IPN materiały „ruchem konika szachowego”, a nie metodycznie. Bez wątpienia najważniejszą luką w wykazie źródeł pracy Siemiątkowskiego jest brak Zespołu Dokumentacji Historycznej Wydziału XVIII Departamentu I MSW. Kolekcja ta zawiera zarówno kilka obszernych opracowań, jak i wiele cennych wspomnień, dokumentów i pamiątek (takich jak nieco kuriozalna „Kronika” wywiadu PRL z lat 1984–1985)⁴. Zwłaszcza znajdująca się w tej kolekcji monografia dziejów Departamentu I, autorstwa płk. Mariana Chabrosa, mimo wszystkich „resortowych” obciążeń jej autora, personalnie bliskiego gen. Mirosławowi Milewskiemu, a ideowo nurtowi tzw. partyzantów, stanowi nadal podstawową pozycję w bibliografii tematu⁵.

Z drugiej strony dla autora omawianej pracy poszerzenie kwerendy archiwalnej nie było aż tak istotne, jak bowiem można sądzić, stawiał sobie on inne cele niż opracowanie „tradycyjnej” syntezy dziejów wywiadu cywilnego z okresu rządów Bieruta, Ochaba, Gomułki, Gierka, Kani i Jaruzelskiego. Także szczegóły zagranicznych operacji, metody pracy, obieg dokumentów czy zmiany struktur nie

³ Zob. np. W. Bulhak, *Raport szefa Oddziału II KG AK płk. dypl. Mariana Drobika „Bieżąca polityka polskie i rzeczywistość” i sprawa jego aresztowania (listopad–grudzień 1943)* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bulhak, Warszawa 2008, s. 15–77; W. Bulhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944* [w:] *Wywiad i kontrwywiad...*, s. 239–373; W. Bulhak, *Krótki kurs dezinformacji*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 12, s. 14–32 (poszerzona wersja: *Wokół publikacji Służby Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej „Tajemnice polskiej polityki. Zbiór dokumentów 1935–1945”* w druku).

⁴ Zob. AIPN, 002559/24, *Kronika Departamentu I z lat 1984–1985*, *passim*; AIPN, 002559/25/1-8, *Chronologiczny zbiór najważniejszych dokumentów polskiego wywiadu*, t. 1–8, *passim*; por. AIPN, 01748/2, Zarządzenie nr 03/85 Dyrektora Departamentu I MSW w sprawie zasad korzystania z materiałów zespołu dokumentacji historycznej Wydziału XVIII Departamentu I MSW, k. 143–145.

⁵ AIPN, 002559/1, M. Chabros, *Przyczynek do historii Departamentu I MSW*, [Warszawa, b.d.]; wstęp do tomu z uwagami m.in. Mirosława Milewskiego, zob. AIPN, 002559/26, k. 1–3; *ibidem*, Notatka dotycząca monografii Departamentu I MSW, Warszawa, 6 V 1974, k. 4–13; *ibidem*, referat [Mariana Chabrosa] z okazji XXX-lecia SB.

są dla niego tak ważne, co nie znaczy, że zupełnie nieistotne. Dzieło Zbigniewa Siemiątkowskiego jest raczej kroniką czy może rodzajem *res gestae*, ubranych w formę politologicznej rozprawy. A zatem – przejawem pewnego rodzaju polityki historycznej. Dla autora najważniejsze jest przy tym uzasadnienie słuszności (podjętej u zarania III RP) decyzji o zaakceptowaniu i zatwierdzeniu przez nowe władze demokratycznej Polski operacji płynnego przekształcenia wywiadu MSW PRL w „demokratyczny” wywiad cywilny III RP. Obrona państwowego sensu tej ciągłości jest zasadniczą tezą omawianej książki. Nie została ona tutaj wyrażona do końca wprost, tak jednak można odbierać autorskie uwagi umieszczone „zamiast zakończenia”. Czy owa obrona wypadła *per saldo* przekonująco, to oczywiście zupełnie inna sprawa.

Kierując się tym właśnie założeniem, autor odtwarza, a czasem świadomie kreuje, obraz opisywanej instytucji i pracujących w niej ludzi na szerszym tle politycznych dziejów PRL. Z założenia, wręcz demonstracyjnie, ujawnia mniej, niż wie i może ujawnić, pokazując tym samym lojalność wobec swoich rozmówców (i zarazem często dawnych podwładnych). Niestety nie mógł on w zamian liczyć na szczerą ze strony ludzi o tak specyficznym stosunku do informacji, jak oficerowie wywiadu. Oczywiście pojawia się tu problem krytyki źródeł (z czego autor zdaje sobie sprawę, ale nie zawsze sobie z tym radzi). Śledząc owe narracje, trzeba też pamiętać, że Zbigniew Siemiątkowski był stroną w wewnętrznym sporze, jaki wyraźnie zaistniał w kręgach polskiego wywiadu w zmienionej już sytuacji w niepodległej III RP. Wynika to choćby z opublikowanego niedawno kolejnego tomu kontrowersyjnych wspomnień Mariana Zacharskiego⁶.

W swej książce Siemiątkowski skupił się głównie na stosunkowo bezpiecznej poznawczo pracy informacyjno-analitycznej wywiadu (choć nie wykorzystał z dwóch najobszerniejszych kolekcji takich materiałów w archiwum IPN)⁷. Równocześnie bardzo ostrożnie potraktował tematykę funkcjonowania wydziałów (komórek) operacyjnych, w tym zwłaszcza zajmujących się wywiadem naukowo-technicznym, inspiracją (dezinformacją) i wreszcie tzw. wywiadem z pozycji nielegalnych. W podobnym duchu pisze też o udziale wywiadu MSW PRL w zwalczaniu opozycji demokratycznej i Kościoła, choć problemu tego ani nie ukrywa, ani nie relatywizuje. Bez wątplenia były to wszystko jego świadome, przemyślane i nieprzypadkowe decyzje.

W niniejszej recenzji postanowiłem omówić kolejne rozdziały pracy. Pierwsze cztery mają charakter problemowy, a trzy kolejne – chronologiczny. Tekst otwiera merytoryczne „Słowo wstępne”, a zamyka krótkie zakończenie wybiegające w lata III Rzeczypospolitej. Przedmiotem polemiki i komentarza czynię przede wszystkim wspólną nam tematykę wywiadowczą. Zasadniczo nie komentuję czasem mocno dyskusyjnych tez i opinii wykraczających poza ten zakres, np. odnoszących się do historii PRL i jej partii rządzącej – PZPR⁸.

⁶ M. Zacharski, *Rosyjska ruletka*, Poznań 2010, *passim*.

⁷ Zob. zbiory akt (spisy) o sygnaturach AIPN, 0449 i AIPN, 02011, zawierające ogółem kilka tysięcy jednostek archiwalnych w formie teczek, mikrofilmów, mikrofisz (tzw. jacketów), przetwarzanych ostatnio na formę elektroniczną.

⁸ Niniejszy tekst jest uzupełnionym o aparat naukowy wprowadzeniem do dyskusji nad książką Zbigniewa Siemiątkowskiego, która odbyła się w Instytucie Studiów Politycznych PAN 7 I 2010 r. Już po zakończeniu pracy nad nim autor mógł się zapoznać z kompetentnym artykułem recenzyjnym

Słowo wstępne

W autorskim wprowadzeniu („Słowie wstępnym”) do omawianej pracy komentarza i uściślenia domaga się przede wszystkim fragment, w którym autor *a priori* proponuje nieco zaskakującą datę 1952 r. jako cezurę w dziejach wywiadu PRL, znaczącą początek jego „nowoczesnej” działalności, przeciwstawionej „rewolucyjno-bezpieczniackiej” epoce gen. Wacława Komara. Od tego momentu, choć niekonsekwentnie, zaczyna się też jego autorska narracja. Wtedy to wywiad cywilny miał uzyskać „pełną samodzielność w ramach resortu bezpieczeństwa wewnętrznego”. Została też „zlikwidowana unia personalno-organizacyjna z wywiadem wojskowym, w jakiej funkcjonował on niemal od początku Polski Ludowej”⁹. Uściślijmy jednak, że owa „unia” z Oddziałem II Sztabu Generalnego WP (czyli wywiadem wojskowym) trwała jedynie trzy lata (od 1947 r.) i definitywnie zakończyła się „rozwozem” w czerwcu 1950 r. (co w innych miejscach autor podaje poprawnie)¹⁰. Zapewne zatem mamy tutaj dodatkowo do czynienia z błędem literowym, a autor miał na myśli właśnie ten ostatni rok.

Ta ostatnia data budzi jednak ogólniejsze wątpliwości. W istocie w odniesieniu mniej więcej do lat 1949–1963 można mówić raczej o swoistej „epoce przejściowej”. Rozpoczęła się ona rzeczywiście od likwidacji zagranicznych służb Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) w wyniku zmian organizacyjnych i czystek personalnych, rozpoczętych *nota bene* jeszcze przed wspomnianym rozdzieleniem wojskowych i cywilnych służb wywiadowczych i upadkiem gen. Komara. Ów okres przejściowy można śledzić i analizować na wielu różnych poziomach – personalnym, organizacyjnym, ideologicznym, narodowym i międzynarodowym (w sensie roli odegranej tutaj przez „towarzyszy radzieckich”). Nie zapominając też o bardzo istotnej (wtedy i później) w wewnętrznym życiu wywiadu PRL „kwestii żydowskiej”. Opis sytuacji dodatkowo komplikuje fakt, że omawiany okres przemian został przedzielony formalną reorganizacją całości „bezpieki” w 1954 r. (likwidacja MBP i powstanie Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego) i politycznym przełomem z końca 1956 r. Obydwa wydarzenia nie pozostały bez znaczenia dla funkcjonowania interesującej nas struktury.

W tym kontekście warto przypomnieć zwłaszcza pochodzącą z 1962 r. notatkę służbową powstałą na polecenie ówczesnego szefa wywiadu MSW, płk. Henryka Sokolaka, w której pisano bez ogródek, że wywiad cywilny „po oddzieleniu od II Oddziału Sztabu Generalnego WP w 1950 r., na skutek zwolnienia dużej liczby pracowników i zmian organizacyjnych był jednostką nowo organizowaną i musiał zaczynać pracę od podstaw. Działalności wywiadowczej w zasadzie nie prowadził, a zajmował się głównie sprawami dezercji pracowników placówek oficjalnych PRL”¹¹. Ten stan zapaści trwał co najmniej do 1956 r., o czym może

autorstwa Witolda Bagińskiego *O wywiadzie inaczej i polemicznie. Uwagi na temat pracy Zbigniewa Siemiątkowskiego „Wywiad a władza”*. *Wywiad cywilny w systemie władzy politycznej PRL* („Dzieje Najnowsze” 2010, r. XLII, z. 3, s. 161–177).

⁹ Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza...*, s. 17.

¹⁰ Zob. A. Paczkowski, *Wstęp [w:] Wywiad Polski w roku 1949. Sprawozdanie z działalności*, Warszawa 2009, s. 22–31; W. Bułhak, A. Paczkowski, „Przyjaciele radzieccy”. *Współpraca wywiadów polskiego i sowieckiego, 1944–1990*, „Zeszyty Historyczne” 2009, z. 167, s. 129.

¹¹ AIPN, 0649/3, Notatka służbowa dotycząca sytuacji Departamentu I (wywiadu) MSW, Warszawa

świadczyć choćby fakt, że operacyjne archiwum Departamentu VII MBP pozostawało wówczas w dużej części w stanie nieuporządkowanym, co w konsekwencji uniemożliwiało korzystanie z tego podstawowego narzędzia pracy wywiadowczej¹².

Piszący te słowa uważa zresztą, że za rzeczywisty moment przełomowy w historii wywiadu cywilnego PRL w sensie powstania nowej organizacyjno-personalnej, ale także politycznej i funkcjonalnej jakości, należy uznać lata 1961–1963. Wtedy to, po kryzysie związanym najpierw ze sprawami „defektorów”: Władysława Mroza i Michała Goleniewskiego¹³, następnie z tzw. aferą kurierów¹⁴, wreszcie samobójczą śmiercią jednego z wicedyrektorów płk. Zbigniewa Dybały¹⁵, swoje porządki w Departamencie I MSW żelazną ręką wprowadził nowy szef płk Henryk Sokolak vel Mikołajczak¹⁶. Dokonano wtedy: „ponownej reorganizacji Departamentu I”, a także „przeprowadzono weryfikację kadry, zwalniając 73 pracowników, w tym około 30 ze szczebla kierowniczego oraz wprowadzono nową strukturę”¹⁷. Okres zmian niejako domknięto w 1963 r., gdy nastąpiła fizyczna przeprowadzka Departamentu I do gmachu MSW na ul. Rakowieckiej w Warszawie, „wyprowadzenie” ze struktur wywiadu rozmaitych komórek i zadań pomocniczych (m.in. organizacyjno-kadrowych), wreszcie zatwierdzenie nowego „Zakresu pracy” departamentu. W niektórych wewnętrznych opracowaniach za datę początkową „dojrzałej fazy” funkcjonowania wywiadu PRL przyjmowano zatem dzień 1 stycznia 1964 r.¹⁸ Nawiasem mówiąc, w innym miejscu (jeżeli zapoznać się z rozdziałem III) autor omawianej pracy przedstawia obraz wcale nieodległy od przedstawionego powyżej.

Rozdział I. Wywiad w strukturach państwa, komponenty i relacje z władzą

Tytuł tego i kilku kolejnych rozdziałów można uznać za zdecydowanie mylący. W istocie jest on poświęcony (podobnie jak fragmenty wstępu) zagadnieniom

16 I 1962 r., k. 7.

¹² AIPN, 01748/162, Zarządzenie wewnętrzne nr 05/56 Dyrektora Departamentu I K ds. BP z 17 IV 1956 r., k. 8–9 (dotyczy „dużej ilości niezewidencjonowanych i wskutek tego niewykorzystywanych materiałów operacyjnych przekazanych przez poszczególne Wydziały w latach 1946–1953”).

¹³ W literaturze przedmiotu na ten temat najobszerniej L. Pawlikowski, *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004.

¹⁴ Zob. AIPN, 0649/3, Notatka służbowa dot[ycząca] przemysłniczej działalności niektórych kurierów dyplomatycznych, Warszawa, 13 II 1962, k. 24–30.

¹⁵ AIPN, 01753/67, Akta osobowe Zbigniewa Dybały, materiały śledztwa i korespondencja w sprawie jego samobójstwa, k. 91–114.

¹⁶ A. Kochoński, *Sokolak Henryk* [w]: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Kraków 2000–2001, s. 25–26; zob. też S. Kwieciński, *Henryk Sokolak. 1921–1984*, Warszawa 1989 (w duchu hagiograficznym); materiały dotyczące płk. Sokolaka można znaleźć także we wspomnianym Zespole Dokumentacji Historycznej Wydziału XVIII.

¹⁷ AIPN, 0649/3, Notatka służbowa dotycząca sytuacji Departamentu I (wywiadu) MSW, Warszawa 16 I 1962 r., k. 6; kierunki zmian zob. AIPN, 002559/25/3, Wytoczne Dyrektora Departamentu I MSW [nr. 008/62], dotyczące zadań i kierunków pracy Departamentu I MSW, 29 V 1962 r., k. 179–191 [paginacja elektroniczna dalej: (e)].

¹⁸ AIPN, 01782/5, Raport o stanie realizacji polityki kadrowej na rzecz Departamentu I MSW w latach 1964–1983, Warszawa, luty 1984, k. 1–49; AIPN, 01821/3, Zakres pracy Departamentu I MSW, Warszawa, 3 II 1964 r., k. 225–229.

teoretycznym i literaturze przedmiotu. Autor starał się dokonać analizy bogatej literatury anglosaskiej, wskazując przy tym innym badaczom wiele cennych pozycji i tropów, na czele z bibliograficzną skarbnicą ukrytą na stronach internetowych Muskingum University, w New Concord w amerykańskim stanie Ohio¹⁹. Z ważnych nowych pozycji metodologicznych zabrakło mi tutaj najcenniejszego wydawnictwa firmowanego przez Locha K. Johnsona²⁰.

Owa erudycja po części prowadzi jednak na poznawcze manowce, w pewnym sensie sugeruje bowiem użycie narzędzi badawczych odnoszących się do służb wywiadowczo-informacyjnych krajów demokratycznych do opisu wywiadu MSW PRL. Wydaje się, że dużo płodniejsze dla tego rodzaju ujęć komparatystycznych byłoby wykorzystanie zwłaszcza literatury rosyjskiej i sowieckiej odnoszącej się do „Przyjaciół Radzieckich” (PR), czyli I Zarządu Głównego KGB. Opracowania takie znajdują się w zasobie archiwum IPN²¹. Wiele publikacji (o dość nierównej wartości) ukazało się też ostatnio w Rosji²². Tymczasem pisząc o wywiadzie sowieckim, autor korzysta głównie z tak specyficznego źródła informacji, jak publikacje Christophera Andrew (oparte na rewelacjach Wasilija Mitrochina i Olega Gordijewskiego)²³. Ciekawe byłoby też porównanie wyników prac badaczy czeskich i słowackich, którzy od pewnego czasu mają nawet szerszy, niż naukowcy polscy, dostęp do materiałów komunistycznego wywiadu Czechosłowacji²⁴.

Przed wszystkim jednak zabrakło mi w tym rozdziale odniesień do teoretycznych i szkoleniowych opracowań wywiadu PRL, pisanych przez jego oficerów. Mam na myśli pozycje, takie jak np.: Lidii Winiarskiej *Rola i zadania wywiadu* (z uwzględnieniem wywiadu PRL MSW), Wiktora Borodzieja *Praca wywiadu w zakresie problematyki ekonomicznej* czy Krzysztofa Siwka *Praca informacyjna w wywiadzie*²⁵. Autor nie korzystał też z dostępnych w archiwum IPN i czasem

¹⁹ Zob. J. Ransom Clark, *The Literature of Intelligence: A Bibliography of Materials with Essays, Reviews and Comments*, <http://intellit.muskingum.edu/> (odsłona 21 X 2010 r.); warto też zajrzeć na Intelligence Officer's Bookshelf, czyli do prowadzonej przez Haydena B. Peaka rubryki recenzji i omówień prac dotyczących wywiadu w naukowym periodyku *CIA Studies in Intelligence*.

²⁰ *Handbook of Intelligence Studies*, red. L.K. Johnson, New York 2007.

²¹ Zob. np. AIPN, 02385/103, *Wwiedienije w praktiku naucznoego isledowanija problem wnieszniej razwiedki, Metodiceskoje posobije*, Moskwa 1982.

²² Przykładowe pozycje dostępne w bibliotece IPN: W.S. Antonow, W.N. Karpow, *Mastiera razwiedki i kontrrazwiedki*, Moskwa 2009; W.S. Antonow, W.N. Karpow, *Nielegalnaja razwiedka*, Moskwa 2007; J. Drozdow, *Zapiski naczalnika nielegal'noj razwiedki*, Moskwa 2000; W. Kirpiczenko, *Razwiedka. Lica i licznosti*, Moskwa, 1998; A. Kolpakidi, D. Prochorow, *Wnieszniaja razwiedka Rossii*, Moskwa 2001; K. Diegtarijew, A. Kolpakidi, *Wnieszniaja razwiedka SSSR*, Moskwa 2009; A. Bondarienko, *Razwiedka bez wymyslow i wystrielow*, Moskwa 2009; A. Kisielow, *Wnieszniaja razwiedka. Otdiel spicialnych operacij*, Moskwa 2004. Wykaz ostatnich publikacji dotyczących sowieckiego i rosyjskiego wywiadu można znaleźć na jego stronie internetowej <http://svr.gov.ru/smi/book.htm> (odsłona 25 X 2010).

²³ C. Andrew, O. Gordijewskij, KGB, Warszawa 1997; C. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*, t. 1–2, Poznań 2006–2009.

²⁴ Zob. np. publikacje Prokopa Tomka i Pavla Žáčka.

²⁵ Zob. np. AIPN, 02385/53, W. Borodziej, *Praca wywiadu w zakresie problematyki ekonomicznej*, Warszawa 1988; AIPN, 02447/75, L. Winiarska, *Rola i zadania wywiadu (z uwzględnieniem wywiadu PRL MSW)*, Legionowo 1988; AIPN, 02385/52, K. Siwek, *Praca informacyjna w wywiadzie*, Warszawa 1984; AIPN, 02385/85, A. Milski, *Sily, srodki oraz metody i formy pracy wywiadu*

nader interesujących, licznych „resortowych” prac dyplomowych, powstających m.in. w Ośrodku Szkolenia Kadr Wywiadowczych (OKKW) w Starych Kiejkutach.

Z rzeczy drobniejszych, warto być może jeszcze poruszyć, dotkniętą tutaj marginalnie, kwestię terminologiczną, będącą często źródłem nieporozumień. Autor wprowadza pojęcie „informacja wywiadowcza” i dalej w tekście prawidłowo wyjaśnia, że jest to informacja „pozyskana metodami operacyjnymi”, a zatem w pewnym sensie „surowiec informacyjny”. Jednak jeszcze na tej samej stronie, w przypisie Siemiątkowski, w ślad za mało kompetentnym tłumaczeniem książki Johna Hughes-Wilsona, daje inne, błędne wyjaśnienie tego samego pojęcia, definiując je jako „przetworzoną, dokładną informację przedstawioną w odpowiednim czasie w celu umożliwienia osobie podejmującej decyzje podjęcie odpowiednich działań”. Tymczasem, zgodnie z terminologią obowiązującą w omawianym okresie w wywiadzie MSW, winien on na tym miejscu wprowadzić odrębne pojęcie „informacja wywiadu”, tak bowiem definiowano informację „przeznaczoną do przekazania odbiorcom”, czyli finalny „produkt” działalności służby wywiadowczej. W języku polskim – co rzecz jasna nie jest winą autora omawianej pracy – to rozróżnienie wypada wyjątkowo nieostro, niemniej istnieje i warto je stosować²⁶.

Rozdział II. Doktryna pracy wywiadu cywilnego PRL

Tytuł rozdziału II także nie jest w pełni adekwatny do jego treści. O doktrynie wywiadu PRL *sensu stricto*, rozumianej tak, jak to określano w instrukcji o pracy operacyjnej Departamentu I MSW z maja 1972 r., mówi się tutaj stosunkowo niewiele. Owa instrukcja została opublikowana w 2008 r. przez Pawła Piotrowskiego, co autor powinien przynajmniej odnotować²⁷. Zbigniew Siemiątkowski nie sięga też po pochodzącą z 1984 r., tyleż zwięzłą, co trafną definicję, która mówiła, że „Departament I jest samodzielną i jedyną w kraju niepowtarzalną jednostką Służby Bezpieczeństwa, jednocześnie stanowiącą jej integralną i nierozdzielalną część, tkwiącą głęboko korzeniami w tej służbie i realizującą zadania na rzecz ogólnego bezpieczeństwa naszego kraju i jego obywateli, oraz bezpieczeństwa obozu socjalistycznego”²⁸. Wystarcza mu zasadniczo popularna broszura do

PRL, Warszawa 1984; AIPN, 02385/136, W. Bogusz, *Wywiad naukowo-techniczny*, Warszawa 1985; AIPN, 02385/85, S. Krzysztoporski, *Sytuacja wywiadowcza terenu*, Warszawa 1984; E. Kuc, *Działalność służb specjalnych państw kapitalistycznych przeciwko placówkom PRL oraz środki i metody przeciwdziałania*, Warszawa 1984.

²⁶ Por. Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza...*, s. 33; por. AIPN, 02385/52, K. Siwek, *Praca informacyjna...*, k. 11–15.

²⁷ Zob. Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych nr 0041/72 z 6 V 1972 r. wraz z instrukcją pracy wywiadowczej Departamentu I MSW [w:] P. Piotrowski, *Metodologia pracy informacyjnej Departamentu I MSW* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 355–390 (AIPN, 01756/2, k. 292–331 [e]); zob. też AIPN, 01748/162, Zarządzenie nr 02/70 Dyrektora Departamentu I z 23 II 1970 r. wraz z „tezami do instrukcji o pracy operacyjnej Departamentu I MSW, k. 64–68 (e).

²⁸ AIPN, 01782/5, Raport o stanie realizacji polityki kadrowej na rzecz Departamentu I MSW w latach 1964–1983, Warszawa, luty 1984, k. 4.

użytku wewnętrznego – *Rola i zadania wywiadu MSW*, podpisana nazwiskiem gen. Mirosława Milewskiego²⁹.

Znów jednak, to nie doktryna wywiadu PRL jest najważniejsza dla narracji w tej części omawianej pracy. Autor dociera tutaj do głównego wątku rozważań, precyzując swoje zasadnicze tezy o roli wywiadu oraz aparatu bezpieczeństwa w dziejach PRL. Zdaje się przy tym wahać, jak odpowiedzieć na kluczowe pytanie: czy ten aparat, był swoistym „państwem w państwie”, autonomicznym graczem w systemie władzy PRL, czy też nie. Najpierw, w ślad za Józefem Tejchmą, zdaje się odpowiadać na nie twierdząco, aby zaraz podać liczne i ważne argumenty, które prowadzą do sformułowania tez przeciwnych³⁰. Sprzeczność jest oczywiście pozorna, mowa bowiem o systemie dynamicznym, wyraźnie zmieniającym się w poszczególnych okresach historii PRL. Autor jednak winien napisać to jaśniej, a następnie każdorazowo wyraźnie zaznaczać, jaki jest jego pogląd odnośnie relacji partii i „bezpieczeństwa” (wraz z wywiadem cywilnym) na danym etapie funkcjonowania PRL. Inaczej pozostawia czytelnika w stanie konfuzji. Ten fragment pracy Siemiątkowskiego jest oczywiście przyczynkiem do dyskusji o wewnątrzsystemowych ograniczeniach i uwarunkowaniach rządów PZPR.

Wiąże się z tym bezpośrednio poruszony przezeń temat stosunków wywiadu MSW PRL z tzw. „otoczeniem państwowym”. Precyzyjnie zresztą, pisząc o PRL, autor winien pisać o „otoczeniu partyjno-państwowym” albo za materiałami wywiadu posługiwać się pojęciem „kierownictwo partyjno-rządowe” (KPR). Tutaj niestety Zbigniew Siemiątkowski albo poddaje się wpływowi pewnej mitologii, albo sam stara się ją kreować i szerzyć, posługując się zaczerpniętym z literatury pięknej pojęciem „świata podwójnych luster”. Sugeruje zatem, że w stosunkach z państwowym otoczeniem wywiad PRL postępował rzekomo „zgodnie ze wszystkim regułami konspiracji: fałszywe adresy, legalizacyjne nazwiska, hasła i kryptonimy”. Jest to na pewno twierdzenie zbyt kategoryczne. Nie wchodząc tutaj głęboko w szczegóły, należy stwierdzić, że obowiązująca w wywiadzie cywilnym biurokratyczna pragmatyka była częścią systemu obiegu informacji i zarządzania w całym MSW, czy szerzej w aparacie władzy PRL. W zależności od potrzeb i zgodnie z obowiązującymi procedurami posługiwano się oczywiście różnymi formami konspiracji. Choć np. wewnętrzne „nazwiska legalizacyjne” dla nowo przyjmowanych oficerów wywiadu wprowadzono w latach sześćdziesiątych (tzw. II linia), a na szerszą skalę dopiero po zorganizowaniu podyplomowej szkoły wywiadu (OKKW). W codziennym funkcjonowaniu ważniejszy był jednak standardowy system klauzul tajności. W wypadku Departamentu I obejmował on zresztą właściwie cały obieg informacji, wewnętrzny i zewnętrzny. Zmystyfikowana przez autora książki „konspiracja” nie odnosiła się zatem do tajnej roboczej korespondencji z partnerami w administracji czy w innych „służbach” (np. wojskowych), nie mówiąc o przełożonych i nadzorcach z centrali MSW czy odpowiedniego wydziału Sekretariatu KC PZPR (choćby tych oceniających kandydatury na sta-

²⁹ AIPN, 01522/443, t. 1, k. 1–27, M. Milewski, *Rola i zadania wywiadu MSW*, Warszawa 1972, (druk resortowy). Pierwsze zdania tego tekstu brzmią: „Polska Rzeczpospolita Ludowa stanowi drugie pod względem wielkości państwo wspólnoty socjalistycznej. Interesy narodowe PRL spleatają się w nierozzerwalną całość z internacjonalistycznymi interesami socjalizmu”.

³⁰ Por. Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza...*, s. 57–63.

nowiska w wywiadzie objęte systemem nomenklatury). Dyrektor Departamentu Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, mgr Witold Stybliński, oczywiście dobrze wiedział, do kogo się zwraca, kierując w grudniu 1974 r. prośbę o „udzielenie pomocy” w sprawie zakupu instalacji PCV dla zakładów azotowych we Włocławku, do wicedyrektora departamentu w MSW, „ob. mgr. inż.” Tadeusza Kittla (jak wiadomo, odpowiedzialnego wówczas w Departamencie I za wywiad naukowo-techniczny)³¹.

Nieścisle są też twierdzenia autora – oparte na relacjach Piotra Jaroszewicza i Józefa Czyrka – jakoby premiera rządu PRL i członków kierownictwa MSZ *de facto* wykluczano z listy „odbiorców materiałów wywiadu”. Autor uwierzył niestety obydwu panom „na słowo” i nie przeprowadził podstawowej krytyki źródła (choćby konfrontując je ze znanymi mu informacjami wywiadu PRL). Tymczasem twierdzenia Jaroszewicza są wręcz zabawne, jeżeli przypomnieć, że to on właśnie jako wicepremier i szef Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą odpowiadał w latach sześćdziesiątych w rządzie PRL za określanie zadań wywiadu, zwłaszcza wywiadu naukowo-technicznego (WN-T). Był też „ojcem chrzestnym” karier ludzi, takich jak słynny „opiekun demokratycznej opozycji”, gen. mgr inż. Adam Krzysztoporski³². Dość obszernie pisze o tym w swoich (niewykorzystanych przez Siemiątkowskiego) wspomnieniach płk Tadeusz Szadkowski, skądinąd poprzednik ówczesnego kpt./ppłk. Krzysztoporskiego na stanowisku szefa Wydziału VII Departamentu I, zajmującego się właśnie WN-T³³. Podpis Jaroszewicza widnieje też pod tajnym zarządzeniem dotyczącym specjalnych uprawnień emerytalnych, odnoszącym się głównie do oficerów wywiadu nielegalnego (którego działania były z natury rzeczy szczególnie utajnione), a także na materiałach związanych ze sprawą „Żelazo”³⁴.

Należy przede wszystkim wyjaśnić, że nie było standardowej, uniwersalnej listy odbiorców informacji wywiadu. Każda z nich miała własny, zmieniający się rozdzielnik, w którym zresztą Jaroszewicz (już jako premier, być może na własne

³¹ Zob. AIPN, 01227/403, Rozpracowanie obiektowe kryptonim „Włocławek”, Witold Stybliński do Tadeusza Kittla, 14 XII 1974 r., k. 1.

³² AIPN, 0649/3, Notatka służbowa dotycząca sytuacji Departamentu I (wywiadu) MSW, Warszawa 16 I 1962 r., k. 10; AIPN, 01521/2642, W. Andrzejewski, *Historia Wywiadu Resortu Spraw Wewnętrznych*, Warszawa 1987, k. 60; AIPN, 0604/1664, Akta osobowe Adama Krzysztoporskiego, k. 139–142 (e).

³³ Zob. T. Szadkowski, *Czas „Konsula”. Wspomnienia i refleksje b. oficera polskiego wywiadu*, Warszawa [2005], s. 177, 185. Szadkowski pisze: „Urząd ten (Komitet) był także pośrednikiem pomiędzy polskim wywiadem a zgłaszającymi zapotrzebowania na nowoczesne rozwiązania techniczne (tzw. *know how*) [...] »Zamówienia« były zgłaszane do sekretariatu wicepremiera Jaroszewicza i przekazywane do wywiadu. W sekretariacie pracowało na samodzielnych stanowiskach dwóch moich oficerów [jednym z nich był wspomniany Krzysztoporski – W. B.], z wykształcenia inżynierów, co bardzo ułatwiało tok pracy i kontaktów, bez dekonspiracji służby. Wicepremier Jaroszewicz akceptował taki układ, zawsze życzliwie odnosił się do moich pracowników, przestrzegał ściśle zasad chroniących przed dekonspiracją. Jest mi wiadomo, że sporadycznie spotykał się z szefami wywiadu – początkowo z płk. Sokolakiem, później Milewskim. Wiem, że wysoko oceniał materiały dostarczone przez wywiad. Na wyraźne życzenie Jaroszewicza – spotkałem się z nim kilkakrotnie”.

³⁴ AIPN, 01757/34, Zarządzenie nr 47/71 Prezesa Rady Ministrów, 10 V 1971 r., k. 403–404 (e); *Raport z działalności Komisji powołanej do wyjaśnienia charakteru operacji kryptonim „Żelazo”*, oprac. P. Gontarczyk, „Glaukopis” 2007, nr 7–8, s. 262.

życzenie) rzeczywiście pojawiał się dość rzadko, ale już szefowie MSZ w jego rządach – Stefan Olszowski i Emil Wojtaszek – raczej standardowo³⁵. Zasadą było też, że tzw. gospodarz (czyli ambasador PRL w danym kraju) był zapoznawany z niektórymi (co należy podkreślić) informacjami wywiadu, wysyłanymi przez Wydział Informacyjny Departamentu I MSW do wiadomości „legalnych” rezydentów w kluczowych stolicach. Rzecz jasna, przed wizytami państwowymi w innych krajach dygnitarze PRL (w tym Jaroszewicz) otrzymywali od wywiadu odpowiednie *dossier*³⁶. Powyższe uwagi oczywiście nie zmieniają słusznie przez autora uwypuklonego faktu, że narzędziem wywiadu (czy szerzej aparatu bezpieczeństwa) w wewnętrznej grze informacyjnej (tej mikro i tej makro) w kręgu władz PRL był dobór informacji i przyporządkowanie ich do konkretnych odbiorców.

Kolejny wątek, który porusza Zbigniew Siemiątkowski, to swoista elitarność wywiadu, zarówno w „resorcie”, czyli MSW, jak i w całym aparacie władzy PRL. Mowa tutaj o elicie w pewnym sensie relatywnej. Ludzie wywiadu PRL pochodzili (co do zasady) z awansu społecznego, spoza dotychczasowych warstw przywódczych kraju (politycznych, intelektualnych i ekonomicznych), czasem wręcz z pogranicza społecznego marginesu³⁷. Wymagany był brak kontaktów i bliskiej rodziny za granicą. Podejrzani byli też kandydaci z kręgu rodzin dawnych członków AK, nie wspominając o przedwojennej, londyńskiej czy akowskiej „Dwójce” czy „Szóstce”. W końcu lat pięćdziesiątych do kręgu wykluczonych dołączyły *de facto* osoby pochodzenia żydowskiego oraz posądzane o kontakt z „rewizjonizmem”³⁸. Słowem, sposób doboru kadr był dokładnym przeciwieństwem zasad działania polskiego wywiadu w okresie II Rzeczypospolitej i w czasie wojny, gdy największe sukcesy wynikały właśnie z osadzenia w patriotycznych polskich elitach, funkcjonujących wymiarze lokalnym, ogólnokrajowym i międzynarodowym. Byli, co prawda, w wywiadzie PRL nieliczni apostości z AK czy mikołajczykowskiego PSL, tacy jak Bolesław Zachariasiewicz vel Żeleński³⁹ czy osławiony Henryk Wendrowski⁴⁰, a później osoby wywodzące się z akowskich

³⁵ Zob. np. AIPN, 02011/1111, Notatka Departamentu I (wywiadu) MSW dotycząca stanowiska niektórych państw NATO wobec konfliktu bliskowschodniego, 13 X 1973 r. (na początku w rozdzielniku: „Tow[arzystwo Edward] Gierek i Tow[arzystwo Piotr] Jaroszewicz, a następnie Tow[arzystwo Stefan] Olszowski, ówczesny szef MSZ), k. 745n.

³⁶ Zob. np. AIPN, 02108/38, Ocena materiałów rezydentury haskiej, wykorzystanych do opracowania informacji przed wizytą Premiera [rządu PRL Piotra Jaroszewicza] w Holandii 29 III 1977 r., k. 12.

³⁷ Zob. wspomnienia Janusza Kochańskiego, jednego z „defektorów”: Mr X [J. Kochański], B.E. Henderson, C.C. Cyr, *Double Eagle. The Autobiography of the Polish Spy Who Defected to the West*, Indianapolis-New York 1979, *passim*.

³⁸ Por. uwagi Z. Siemiątkowskiego, *Wywiad a władza...*, s. 79–80, o wybiórczym sposobie widzenia osiągnięć wywiadu II RP, AK i PSZ na Zachodzie na ul. Rakowieckiej w Warszawie; za swoistą „listę wykluczonych” można uznać: AIPN, 01756/1, Zarządzenie nr 0206/61 MSW w sprawie kategorii osób podlegających rejestracji w kartotece ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW i Wydziałów „C” Komend Wojewódzkich MO, k. 393–400 (e); zob. też AIPN, 01821/3, Kryteria [doboru] pracowników Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Warszawa, 28 XII 1971, punkt „elementy dyskwalifikujące”, k. 14–15 (mowa tutaj głównie o rodzinie za granicą).

³⁹ O nim zob. W. Bagiński, *Na ścieżkach zdrady*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 10–11, s. 80–88.

⁴⁰ Z. Siemiątkowski (*Wywiad a władza...*, s. 71) pisze o Wendrowskim jako o naczelniku Wydziału Informacyjnego w latach sześćdziesiątych; w istocie był on nim jedynie w latach 1956–1961, czyli

rodzin, jak choćby Marian Zacharski⁴¹. Nie zmienia to w niczym faktu, że przez długie lata wywiadowi PRL ton nadawali ukształtowani przez bezpiekę „ludzie znikąd”, głównie z tzw. pokolenia zetempowców, często z mniej lub bardziej fikcyjnym epizodem „walki o utrwalenie władzy ludowej” w życiorysie. W latach siedemdziesiątych zaczęli ich zastępować charakterystyczni wężasze w czerwonych krawatach, nieodrodny produkt rozmaitych „socjalistycznych” organizacji młodzieżowych epoki gierkowskiej.

Innym ważnym wątkiem poruszonym w tym rozdziale jest „prymat operacji specjalnych nad procesem analizy wywiadowczej” w Departamencie I MSW. Autor wpisuje się tutaj w istotną (dla specjalistów od tej problematyki) dyskusję. Jego głos ma tutaj rzeczywiste znaczenie, opiera się bowiem – jak można sądzić – na przekazanej mu w relacjach oficerów i tzw. rozmowach korytarzowych, „pamięci instytucjonalnej” wywiadu cywilnego. Tradycyjnie w zachodnich systemach wywiadowczych (także w przedwojennej polskiej „Dwójce”) większe znaczenie miała zawsze analiza informacji, a także pozyskiwanie ich metodami innymi niż agenturalne (łamanie szyfrów, radiowywiad, zwiad lotniczy itd.). Rosjanie (Sowieci) za istotę wywiadu uważali natomiast rozmaite działania i gry operacyjne, sprowadzające się często do różnych prowokacji czy wręcz do aktywnego zwalczania przeciwnika. Dość przypomnieć, że w strukturze sowieckiego wywiadu cywilnego wydział informacyjny (znany jako INFO), a co za tym idzie – odpowiedni aparat analityczny pojawił się na dobre dopiero w grudniu 1943 r.⁴²

Jednak także w kwestii dominującej roli „operatorów” w wywiadzie cywilnym PRL jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach. Na przykład lektura bogatej kolekcji instrukcji i innych materiałów kierowanych do rezydentur w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. pokazuje pracę „operatorów” z perspektywy Wydziału Informacji i Analiz Departamentu I MSW⁴³, który na co dzień i okresowo oceniał wyniki pracy w terenie. I tutaj sypały się często obcesowe połajanki, oceny niedostateczne i „słabe tróje”. Odpowiedzią wielu rezydentów na tę krytykę były często żalosne wręcz tłumaczenia, motywowane zapewne chęcią wytrwania na zagranicznej placówce. Zasadniczo trafnie uchwycona przez Siemiątkowskiego relacja była może jednak bardziej wielowymiarowa i umykająca zbyt prostym uogólnieniom⁴⁴.

Co może istotniejsze, proporcjonalnie najwięcej „operatorów” wywiadu działało na kierunku krajowym i w sprawach wewnętrznych. Jak widać, ich dominacja miała drugie dno i to dość dwuznaczne. Wynika to np. z analizy kolekcji korespondencji dotyczącej przyznania dodatku operacyjnego funkcjonariuszom Departamentu I MSW z podziałem na poszczególne wydziały i tzw. etaty niejaw-

do wspomnianej już reorganizacji Departamentu I MSW, kiedy zastąpił go Wiktor Pianowski (do 1968 r.), potem na krótko Antoni Knychala (1968 r.) i wreszcie wspomniany Bolesław Zachariasiewicz-Zeleński (1968–1971); zob. AIPN, 017373/105, t. 1, akta personalne Henryka Wendrowskiego, przebieg służby.

⁴¹ Zob. AIPN, 02108/11, Notatka dotycząca Mariana Zacharskiego, Warszawa 29 X 1983 r., k. 101.

⁴² K. Diegtariew, A. Kolpakidi, *Wnieszniaja razwiedka SSSR*, Moskwa 2009, s. 115.

⁴³ Nosił on w opisywanym okresie kolejno numery X i XVII.

⁴⁴ Zob. np. AIPN, 02108/26, Oceny pracy i instrukcje Wydziału Informacyjnego dla rezydentur (punktów operacyjnych) w Sztokholmie, Teheranie i Pekinie.

ne. Poza naczelnikami wydziałów i ich zastępcami, którzy ów dodatek dostawali automatycznie, przysługiwał on zasadniczo tym oficerom, którzy – poza siedzibą Centrali – wykonywali rozmaite czynności operacyjne, przede wszystkim prowadząc „osobowe źródła informacji”. Przy średniej na wydział wynoszącej ok. 10 takich „operatorów”, na początku 1989 r. najczęściej doliczono się ich w Wydziale X (kontrwywiad zagraniczny) – 23 i Wydziale XI („dywersji ideologicznej”) – 21. W praktyce w większości byli to raczej „esbecy” niż oficerowie wywiadu, zajmujący się zwalczaniem emigracji politycznej, Kościoła, „syjonistów”, szeroko rozumianej opozycji (w tym także tzw. trockistów i maoistów), na koniec wreszcie krajowych i zagranicznych struktur „Solidarności” i „Solidarności Walczącej”⁴⁵. Podobne było też (przynajmniej w latach osiemdziesiątych XX w.) ukierunkowanie zadań blisko dziewięćdziesięciu tzw. nielegalów, czyli funkcjonariuszy pracujących bez oficjalnego „przykrycia”, np. dyplomatycznego, najczęściej pod zmienioną tożsamością, a zatem znów „operatorów” *par excellence*. Pochodzące z 1988 r. sprawozdanie odpowiedniego wydziału Departamentu I jako główne kierunki ich pracy wymienia: Watykan, Episkopat Polski, „działalność wrogich ośrodków emigracyjnych”, wreszcie „krajowe środowiska opozycyjne”⁴⁶. Przynajmy, że autor, co prawda na innym miejscu, dostrzega i jasno potępia taką czysto „bezpieczniacką” aktywność wywiadu PRL.

W rozdziale II Zbigniewowi Siemiątkowskiemu zdarzyła się też zaskakująca wpadka, pokazująca, jak niezbędne jest powstanie opracowania, które w sposób pełny odtwarzałoby obsadę personalną i kolejne zmiany zakresów pracy poszczególnych komórek (reorganizacje) w ramach Departamentu I MSW. Gdyby autor nim dysponował, nie odwoływałby się w swych rozważaniach do nieistniejących „wytycznych” nieistniejącego „Wydziału Naboru”, z grudnia 1977 r., podpisanych przez płk. Waldemara Wawrzyniaka. Struktura, która miała podobne, choć szersze kompetencje, tj. Wydział I (Szkolenia Operacyjnego i Badań nad Teorią Wywiadu) funkcjonowała co prawda w strukturze Departamentu I MSW, ale nieco wcześniej. Nie zgadza się także nazwisko odpowiedzialnej osoby⁴⁷. W interesującym nas okresie „doborem kandydatów na Studium Podyplomowe OKKW” zajmował się przede wszystkim wydzielony Wydział VII Departamentu Kadr MSW (czyli komórka pozostająca poza strukturami wywiadu), kierowany (niemal w całym interesującym nas okresie) przez płk. Piotra Kardasza (nawiasem mówiąc jedną, z osób najważniejszych dla funkcjonowania wywiadu PRL), we współpracy z kadrą OKKW i Wydziałem XVI (sztabowym) w centrali⁴⁸.

⁴⁵ Zob. AIPN, 01757/34, Tabela „Wykorzystanie dodatku operacyjnego w Departamencie I MSW na dzień 1 I 1989, k. 258 (e). Paradoksalnie także w Wydziale XVII (analityczno-informacyjnym) wykazywano, przynajmniej formalnie aż 13 „operatorów”.

⁴⁶ AIPN, 0449/50, t. 5, Sprawozdanie z realizacji zadań postawionych przed wydziałem XIV Dep. I w 1988 r., Warszawa, 17 XII 1988 r., k. 14–24. Poza wymienionymi kierunkami w sprawozdaniu jest jeszcze mowa o „kołach politycznych, finansowych i kościelnych RFN”, przy czym chodziło głównie o te ostatnie, wreszcie o działalności „N” w zakresie wywiadu naukowo-technicznego.

⁴⁷ Zob. np. AIPN, 01821/3, Zarządzenie nr 0045/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z 17 V 1970 r., Zakres i regulamin organizacyjny Departamentu I MSW, k. 304; AIPN, 01821/3, Zarządzenie nr 006 Dyrektora Departamentu I MSW z 15 I 1971 r. w sprawie zakresu pracy i struktury organizacyjnej Wydziału I Departamentu I MSW, k. 294–297.

⁴⁸ Zob. np. AIPN, 01757/34, Dyrektor Departamentu I MSW gen. Zdzisław Starewicz i Dyrektor Departamentu Kadr MSW płk Lechosław Stęplewski do Dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego

Przywołane pismo, o ile można się domyślać, nie dotyczy naboru do wywiadu w ogóle, ale do Wydziału XIV (nielegalnego), którego szefem był w 1977 r. rzeźczony płk Wawrzyniak. Nabór ten regulowały zresztą odrębne przepisy, omówione przez piszącego te słowa w innym miejscu⁴⁹.

Rozdział III. Organizacja i zadania wywiadu cywilnego PRL

W rozdziale III autor obficie korzysta z syntetycznego opracowania *Geneza i zmiany organizacyjno-strukturalne Departamentu I MSW*, przypisywanego przez płk. Stefanowi Słomce (w ślad za relacją tego ostatniego i opinią jego wydawcy – Piotra Gontarczyka). Tymczasem warto zauważyć, że opracowanie to jest w dużej części tożsame z powstałą w latach 1986–1987 pracą *Historia wywiadu resortu spraw wewnętrznych, 1944–1960*, podpisaną przez autora posługującego się „legalizacyjnym” nazwiskiem Wiesław Andrzejewski⁵⁰. Skądinąd wiadomo, że płk Słomka był na polecenie ówczesnego szefa wywiadu, gen. Zdzisława Sarewicza, doradcą (tutorem) owego Andrzejewskiego. Trudno tutaj ostatecznie rozstrzygać kwestie autorstwa, czy też stosować wprost pojęcia i obyczaje ze świata akademickiego. Zresztą w przygotowaniu tego opracowania uczestniczyli też: płk Czesław Jackowski i ppłk Antoni Kwiatkowski (czyli odpowiednio szef i wiceszef Wydziału XVI, tzw. sztabowego Departamentu I MSW). Płk Jackowski był wówczas przewodniczącym Rady ds. Szkolenia i Wydawnictw Departamentu I MSW⁵¹. Z kolei „Andrzejewski”, już pod własnym nazwiskiem, był w zespole przygotowującym wspomnianą tutaj *Kronikę Departamentu I MSW*⁵². Nie jest wykluczone, że rezultatem prac tej samej grupy oficerów, był również skrypt *Wybrane zagadnienia z historii wywiadu MSW*, powstały na podstawie podobnej, co wyżej wspomniane opracowania, bazy źródłowej. Został on zatwierdzony w 1987 r. do celów szkoleniowych w Departamencie I MSW⁵³.

MSW płk. Jerzego Garleja z listopada 1987 (projekt pisma dotyczącego włączenia Wydziału VII Departamentu Kadr do Wydziału XVI Departamentu I MSW z opisem jego kompetencji merytorycznych), k. 278; H. Bosak, *Wnuk Generała*, Warszawa 2000, s. 22, 141 (tutaj Kardasz jako „Kortasz”).

⁴⁹ Zob. W. Bulhak, *Z szafy panczernej oficera Wydziału XIV Departamentu I MSW PRL* [w:] *Nie ma wolności bez pamięci. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Ryszardowi Terleckiemu*, Kraków 2009, s. 369–381.

⁵⁰ AIPN, 01521/2642, W. Andrzejewski, *Historia Wywiadu Resortu Spraw Wewnętrznych*, Warszawa 1987; nazwisko autora „legalizacyjne”, był on wcześniej oficerem karłowatego Wydziału XII wywiadu PRL, zajmującego się działalnością inspiracyjną; por. *Geneza i zmiany organizacyjno-strukturalne Departamentu I MSW*, oprac. P. Gontarczyk, „Glaukopis” 2006, nr 5–6, s. 354–358;

⁵¹ Korespondencja w sprawie kpt. Andrzejewskiego zob. AIPN, 002559/28, Zastępcę Komendanta ASW płk doc. dr hab. Waldemar J. Wołpiuk do gen. Zdzisława Sarewicza Dyrektora Departamentu I MSW (dekretacja: „W[ydział] XVI [sztabowy], T[owarzysz] płk [Czesław] Jackowski, T[owarzysz] płk [Stefan] Słomka proszę pomóc”), Warszawa, 11 I 1986, k. 1; AIPN, 002559/28, notatka ppłk. A[ntoniego] Kwiatkowskiego [Zastępcy Naczelnika Wydziału XVI], „Kpt. Wiesław Andrzejewski (...) w sprawie praktyki pozostaje w kontakcie z płk. S[tefanem] Słomką”, b.d., k. 2; AIPN, 002559/28, notatka [płk] Słomki z rozmowy z 27 V [1986 r.] z kpt. Andrzejewskim, k. 3.

⁵² AIPN, 01784/2, Decyzja nr 02/85 Dyrektora Departamentu I MSW z 25 VI 1985 r. w sprawie prowadzenia Kroniki Departamentu I MSW, k. 159.

⁵³ AIPN, 02241/16, *Wybrane zagadnienia z historii wywiadu MSW*, Warszawa 1987; zob. A. Paczkowski, *Wstęp* [w:] *Wywiad polski w roku 1949. Sprawozdanie z działalności*, oprac. *idem*, Warszawa 2009, s. 9. Paczkowski przypisuje to ostatnie opracowanie płk. Chabrowskiemu, co jest

Szczęśliwie wbrew temu, co sądził Zbigniew Siemiątkowski, kończąc swe kwerydy, opracowanie Słomki-Andrzejewskiego, nie opiera się „na niedostępnych dziś źródłach”. W istocie mamy tutaj do czynienia z obszernym wyciągiem z materiałów wchodzących kiedyś w skład tzw. Zespołu Dokumentacji Historycznej Wywiadu, przede wszystkim z pracy Mariana Chabrosa⁵⁴. W tej kolekcji brak jedynie wykorzystanych przez wspomnianą parę autorską „Segregatorów Zarządzeń” i „Zakresów Pracy”. Ale i w tym przypadku chodzi zapewne o jeden z dość licznych zestawów tzw. normatywów Departamentu I, przechowywanych kiedyś w sekretariatach poszczególnych wydziałów Departamentu I MSW, a dzisiaj rozproszonych w przepastnym archiwum IPN⁵⁵.

Kolejny ważny temat, który porusza tutaj autor, to funkcjonowanie wywiadu PRL na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej i w innych mniej lub bardziej „bratnich krajach”. Temat niewątpliwie wymaga dalszych badań, starania Andrzeja Paczkowskiego i piszącego te słowa można bowiem uznać jedynie za rekonesans na tym polu⁵⁶. Można powiedzieć, iż z zachowanych materiałów wyłania się obraz intensywnej, ale nierównomiernej i nierównoprawnej współpracy pomiędzy służbami wywiadowczymi państw „demokracji ludowej”. I tak na przykład „Grafik spotkań roboczych bratnich służb wywiadowczych” wywiadu PRL na rok 1989 przewidywał jedno spotkanie z Wietnamczykami, dwa z Bułgarami, trzy ze służbami czechosłowackimi, po cztery z Węgrami i Niemcami z NRD, wreszcie aż siedemnaście z sowieckim KGB. Dobrze oddaje to znaczenie poszczególnych partnerów i charakter wzajemnych relacji. Widać też, kto był patronem komunistycznej „wspólnoty wywiadowczej”, kto do niej nie należał mimo formalnego członkostwa w Układzie Warszawskim (Rumunia od 1964 r.), kogo tam doproszono (Wietnam, ale też niewspomniane tutaj: Mongolia i Kuba), wreszcie z kim było najbardziej „po drodze” wywiadowi PRL (Węgry, NRD). Nie może też specjalnie dziwić fakt, że wzajemnie nieźle orientowano się w swoich kierunkach działania i źródłach informacji. W najmniejszym stopniu dotyczyło to aktywów wywiadu ZSRR, który satelickie służby wywiadowcze traktował jako swoje źródła, udzielając im w zamian jedynie bardzo ogólnych i starannie przetworzonych informacji⁵⁷. Uściślić też wypada, że pierwsze w miarę partnerskie porozumienie pomiędzy „aparataczkami bezpieczeństwa” polskim i sowieckim (obejmujące także problematykę wywiadu) zostało zawarte dopiero 12 stycznia 1957 r. w Warszawie, a nie w 1956, jak to pisze autor omawianej pracy. Na podobnych zasadach uregulowano następnie współpracę ze służbami innych państw bloku, która jednak na dobre rozpoczęła się po spotkaniu przedstawicieli służb bezpieczeństwa poszczególnych krajów w Berlinie latem 1960 r.⁵⁸

mało prawdopodobne wobec faktu zakończenia jego pracy kontraktowej na rzecz Departamentu I w 1977 r. (zob. AIPN, 03175/323, akta personalne Mariana Chabrosa, k. 77 [dział III]).

⁵⁴ Zob. przypis 4.

⁵⁵ Zob. np. AIPN, 01748/2, Zarządzenia Dyrektora Departamentu I MSW z lat 1965–1989; AIPN, 01821/3, Normatywy i Zakresy pracy Departamentu I z lat 1964–1971.

⁵⁶ W. Bułhak, A. Paczkowski, „Przyjaciele radzieccy”. *Współpraca wywiadów polskiego i sowieckiego, 1944–1990*, „Zeszyty Historyczne” 2009, z. 167, s. 127–146.

⁵⁷ Zob. AIPN, 0227/21, t. 3, Grafiki spotkań roboczych delegacji Departamentu I i bratnich służb wywiadowczych w 1989 r., k. 100–103.

⁵⁸ Zob. AIPN, 0662/1, Porozumienie o współpracy organów bezpieczeństwa ZSRR i PRL, 12 I

Autor w zasadzie pomija natomiast (poza sygnalizowanym problemem NRD) działalność operacyjną Departamentu I, prowadzoną w tzw. bratnich krajach. Sądząc po rozmiarach kolekcji materiałów odnoszących się do sytuacji w Czechosłowacji po kryzysie 1968 r., przynajmniej okresami była ona bardzo intensywna⁵⁹. Regulowała ją m.in., traktowana jako szczególnie tajna, anonimowa notatka z września 1968 r. „Ogólne zasady pracy rezydentur w KDL”, najwyraźniej nieznaną autorowi omawianej książki. Owa notatka wykluczała co prawda, przynajmniej formalnie, werbunek obywateli krajów „ludowej demokracji”, ale przewidywała utajnienie owych rezydentur wobec władz państwa gospodarza i całkiem spory zakres zadań, głównie w dziedzinie rozpoznania i zwalczania tzw. rewizjonizmu zarówno „lewicowego” (chińskiego), jak i „prawicowego” (jugosłowiańskiego), który – jak tutaj pisano – miał rzekomo znajdować „wspólną platformę walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym, oraz jedności wspólnoty socjalistycznej”. W związku z powyższym (w sytuacji kryzysu 1968 r.) przewidywano utworzenie sieci rezydentur wywiadowczych obsadzonych przez sześciu pracowników kadrowych w Czechosłowacji, czterech w Jugosławii, trzech w Rumunii i dwóch na Węgrzech. Na przyszłość obsada tych placówek miała się zmieniać w zależności od aktualnych potrzeb (tj. sytuacji wewnętrznej w wymienionych krajach)⁶⁰.

Nieco inaczej, niż to czyni Siemiątkowski, należałoby chyba też opisać specyficzne relacje wywiadów PRL i NRD. Ten pierwszy od czasów Gomułki rzeczywiście starał się możliwie uważnie patrzeć na ręce wschodnioniemieckich towarzyszy (ówczesny szef wywiadu płk Henryk Sokolak był uznawany za wybitnego niemcoznawcę). Ze swej strony Stasi, co najmniej od sierpnia 1980 r., równie intensywnie zbierało informacje dotyczące Polski, m.in. werbując Polaków mieszkających na stałe w NRD i Berlinie Zachodnim. Działająca w Warszawie placówka kontrwywiadu Stasi (pion HA II) „w wyniku działań operacyjnych” miała np. zdobyć wiele cennych materiałów dotyczących „Solidarności”, w tym korespondencję Lecha Wałęsy. Przede wszystkim jednak kierownictwo wywiadu NRD na czele z osławionym Markusem „Miszą” Wolfem i jego następcą Wernerem Grossmanem uważało, że „istnienie NRD było gwarancją trwałości granicy na Odrze i Nysie”, czyniąc tym samym z PRL państwo niejako organicznie przeciwne zjednoczeniu Niemiec, a poniekąd też „ostatnią deskę ratunku” reżimu NRD w obliczu nieuniknionych przemian w Europie Środkowo-Wschodniej w 1989 r. Wyjaśnia to, dlaczego mimo bagażu wzajemnych niechęci, uprzedzeń i podejrzeń stosunki wywiadu NRD z jego polskim odpowiednikiem były tak intensywne i dostarczały tak wielu interesujących informacji⁶¹. Szef wywiadu NRD Markus

1957 r., Warszawa, k. 10–14 (e); por. W. Bulhak, A. Paczkowski, „Przyjaciele radzieccy”..., s. 131, 145 (tutaj błędnie pisaliśmy, że owo porozumienie zostało zawarte w Moskwie w czasie wizyty delegacji polskiego MSW, tymczasem z jego treści wynika, że popisali je w Warszawie szef polskiego MSW Władysław Wicha i wiceszef KGB gen. Piotr Iwaszutin).

⁵⁹ Bogate materiały do tego tematu znajdują się w kolejnych jednostkach archiwalnych z zespołu AIPN, 02011.

⁶⁰ AIPN, 0449/537, Ogólne zasady pracy rezydentur w KDL, tajne specjalnego znaczenia, Warszawa, 9 IX 1968 r., k. 336–339 (e).

⁶¹ AIPN, 0449/3, t. 12, Informacja dotycząca zaniepokojenia kierownictwa służby wywiadu NRD kierunkiem rozwoju sytuacji w Polsce, b.d., [czerwiec 1989], k. 173–175; AIPN, 0449/4, t. 4,

Wolf był też po prostu lubiany w kręgach kierowniczych polskiego wywiadu, był bowiem... znakomitym kompanem od kieliszka⁶².

Wypada się natomiast zgodzić z tezami autora na temat dużego znaczenia kierunku watykańskiego oraz wagi sukcesów wywiadu PRL, odniesionych na tym polu. Nie miał zatem racji Krzysztof Kozłowski, który w swojej skądinąd pozytywnej recenzji z książki Zbigniewa Siemiątkowskiego powątpiewał w dostęp wywiadu polskiego do stenogramów spotkań papieża Pawła VI z najważniejszymi światowym politykami tamtego czasu (m.in. Goldą Meir, Charlesem de Gaulle'em, Richardem Nixonem czy Willim Brandtem)⁶³. Tymczasem ich liczne kopie z lat 1967–1973 można dziś znaleźć w Archiwum IPN w zbiorach dotyczących informacji wywiadu. Wzmianka o owym sukcesie Departamentu I pojawia się zresztą w przywoływanym już opracowaniu Mariana Chabrosa⁶⁴. Dodajmy tutaj od siebie, że wbrew temu, co opierając się jedynie na literaturze przedmiotu, pisze na ten temat Siemiątkowski, materiały te trafiały z Warszawy do Berlina bezpośrednio do rąk Markusa Wolfa (a nie przez Moskwę, jak twierdzi autor) i to od razu tłumaczone na niemiecki⁶⁵. Po drugie płk. Fabianowi Dmowskiemu „Canto”, który był rezydentem w Rzymie dopiero w latach 1975–1980, nie można przypisywać „watykańskich” sukcesów z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Dostęp do tych stenogramów to – jak się wydaje – zasługa wcześniejszej o całą dekadę „ekipy” kierowanej przez płk Wojciecha Młynarskiego „Łęckiego” (1966–1970).

W rozdziale III sprostowania i uzupełnienia wymaga jeszcze kilka drobniejszych spraw. Autor świadomie – jak można sądzić – umieścił w swej narracji nieprecyzyjne dane dotyczące obiegu dokumentów i kolejnych reorganizacji Departamentu I MSW. Powoływał się przy tym na płk. Henryka Bosaka i jedną z jego wspomnieniowych powieści z kluczem⁶⁶. Wobec ujawnienia tysięcy stron tajnej niegdyś korespondencji, a także odpowiednich wewnętrznych normatywów Departamentu I MSW, można uznać jednak ów „maskujący” wysiłek za bezzasadny. Na określenie wywiadu PRL w korespondencji z „terenem” używano kolejno różnych fikcyjnych nazwisk m.in. „Radecki”, „Karski”, „Barycz”, wreszcie „Jarecki” (a nie „Jarski”, jak piszą i Siemiątkowski, i Bosak). Prosty był też mechanizm kodowania nadawców w Centrali. Dyrektorowi Departamentu I, jego zastępcom oraz poszczególnym pionom i komórkom przypisano zatem określenia literowe

Informacja dotycząca działań wobec obywateli PRL podejmowanych przez służbę bezpieczeństwa NRD [w latach 1980–1989], 19 IX 1989 r., k. 40–44 (e). Zob. też S. Cenckiewicz, *W kontenerach do Moskwy. Płk Jasik o zagrożeniach dla III RP* [w:] *idem, Śladami bezpieki i partii. Studia. Źródła. Publicystyka*, Warszawa 2009, s. 592–593; por. też uwagi T. Mianowicza, *Ostatnia rocznica. Rozmowa W. Jaruzelskiego z W. Stophem* (8 X 1989), „Zeszyty Historyczne” 2003, z. 144, s. 161.

⁶² Por. H. Bosak, *Wnuk generała...*, *passim* (na podstawie relacji jednego z szefów wywiadu PRL, gen. Jana Słowikowskiego). Zob. też W. Lipka-Chudzik, *Między pokusą a kuszeniem. Dylematy oficera wywiadu*, Warszawa 2005, s. 95–96.

⁶³ Zob. K. Kozłowski, *Komu służył wywiad*, „Gazeta Wyborcza” 14 XII 2009 r. (wersja internetowa, odsłona 4 XI 2010 r.).

⁶⁴ AIPN, 002559/1, M. Chabros, *Przyczynek do historii...*, k. 279–285 (e). Inne stenogramy rozmów Pawła VI znajdują się w różnych jednostkach archiwalnych ze spisu AIPN, 02011.

⁶⁵ Zob. np. AIPN, 02011/1007, K. Karski [Wydział X Informacyjny] do „Tella” płk. Wacława Szarzewskiego, rezydenta w Berlinie z 6 II 1973, Warszawa, k. 477 (e).

⁶⁶ H. Bosak, *Wnuk generała...*, s. 52–53.

w korespondencji operacyjnej i cyfrowe w administracyjnej. I tak na przykład w latach 1977–1990 do Wydziału XVII Informacyjnego przypisano literę „H”. Wychodzące stąd pisma (choćby wyżej wspomniane instrukcje dla rezydentur) opatrywano zatem pieczęcią (faksymile) „H-Jarecki”, w szyfrówkach posługiwało się skrótem „Jar-H”⁶⁷.

Także przyjęta przez autora data 1 stycznia 1978 r. jako moment zmiany numeracji wydziałów Departamentu I (na wyrost nazywanego reorganizacją) jest niedokładna. Precyzyjnie rzecz ujmując, przeprowadzono tę operację nieco wcześniej, a mianowicie 18 listopada 1977 r.⁶⁸ Jeżeli zaś chodzi o kolejną reorganizację, to rzeczywiście przeprowadzono ją w 1987 r., ale miała inny charakter, niż to pisze Siemiątkowski, znów nadmiernie ufając pamięci swoich świadków. Jedyną ważniejszą zmianą było wówczas przeniesienie Wielkiej Brytanii z Wydziału II (amerykańskiego, dotąd anglosaskiego) do III (natowskiego). Na pewno jednak wydziały niemiecki i amerykański nie zamieniły się wówczas numerami⁶⁹. W latach osiemdziesiątych w centrali powołano natomiast do życia nowy wydział (IV), zajmujący się planowaniem prac wywiadu naukowo-technicznego i ekonomicznego.

Kilka błędów zakradło się także w kwestie bardziej „personalne”. Poruszając sprawę śmierci płk. Zbigniewa Dybały, autor przytacza różne fantastyczne hipotezy w ślad za nie mniej fantastyczną literaturą przedmiotu (książki Henryka Piecucha). Tymczasem mógł łatwo ustalić – opierając się na od dawna dostępnych aktach personalnych tego oficera – że otrul się on cyjankiem przeznaczonym pierwotnie do likwidacji „defektora” Władysława Mroza⁷⁰. Z kolei inny z ważniejszych bohaterów omawianej książki, ppłk Jan Bisztyga (a nie pułkownik, jak konsekwentnie pisze Siemiątkowski) nigdy nie pracował w Wydziale X (Informacyjnym). Rozpoczął swą karierę w wywiadzie naukowo-technicznym, aby kontynuować ją – już na stanowiska kierowniczych – w Wydziałach II i III Departamentu I MSW. Ten pierwszy zajmował się zasadniczo tzw. trzecim światem, drugi zaś kontrwywiadem zagranicznym (tutaj jednak, co charakterystyczne, przeniesiono z Wydziału II bardzo w latach sześćdziesiątych delikatne sprawy izraelskie). Później Bisztyga pracował (dość krótko) w rezydenturze w New Delhi, a swą karierę w wywiadzie zakończył jako naczelnik Wydziału VI (odpowiedzialnego za kraje romańskie i problematykę watykańską). Sprawami analitycznymi (jako dyrektor Departamentu Studiów i Programowania) zajmował się natomiast w MSZ, pozostając zresztą nadal – co charakterystyczne – na tzw. etacie niejaw-

⁶⁷ Zasady obiegu korespondencji zob. AIPN, 01748/162, Instrukcja nr 001/75 Dyrektora Departamentu I z 22 I 1975 r. w sprawie obiegu poczty między Centralą a Rezydenturami placówkowymi i punktami operacyjnymi, k. 236–243 (e); por. też liczne materiały (korespondencje) np. z tzw. spisów AIPN, 02108 i AIPN, 02011.

⁶⁸ AIPN, 01784/2, Załącznik nr 1 do Zarządzenia Wewnętrznego nr 03/81 Departamentu I MSW z 13 X 1981 r. w sprawie ustalenia wykazu obowiązujących aktów prawnych Dyrektora Departamentu I MSW, k. 105; por. P. Piotrowski, *Metodologia pracy informacyjnej...*, s. 327.

⁶⁹ AIPN, 01821/2, Zarządzenie nr 01/87 Dyrektora Departamentu I MSW z 9 I 1987 r. w sprawie zmiany zakresu działania wydziałów II, III i X Departamentu I MSW, k. 1–2.

⁷⁰ AIPN, 01753/67, Akta osobowe Zbigniewa Dybały, materiały śledztwa i korespondencja w sprawie jego samobójstwa, k. 91–114.

nym (09/I) w Departamencie I, aż do awansu służbowego na podsekretarza stanu we wspomnianej „instytucji przykrycia”⁷¹.

Rozdział IV. Kadry wywiadu cywilnego

Rozdział ten dostarcza chyba najciekawszych informacji w całej książce. Za bardzo przydatne można uznać rozważania autora o „typach karier” i zmieniającym się charakterze stosunków między ludźmi w wywiadzie. I to zarówno w generaliach, jak i w szczegółach, co pokazuje np. opis sprawy jednodniowej nominacji na szefa wywiadu dla płk. Zygmunta Orłowskiego czy ucieczki kolejnego „defektora”, Andrzeja Kopczyńskiego. Autor ciekawie, choć nie bez faktygraficznych usterek, pisze też o „typach przywództwa” (czyli kolejnych szefach wywiadu PRL⁷²), dotyka przyczyn panującego w wywiadzie PRL integralnego antysemityzmu, porusza wreszcie, analizuje i wypukla bardzo istotny problem funkcjonowania specyficznych grup pokoleniowo-towarzyskich i „wywiadowczych rodzin”.

Móglby jedynie zająć nieco jaśniejsze i bardziej spójne stanowisko wobec szeroko rozumianych implikacji afery „Zelazo” i zmian personalnych w wywiadzie, przeprowadzonych w połowie lat osiemdziesiątych przez nowego szefa Departamentu I, gen. Zdzisława Sarewicza (wywodzącego się z kontrwywiadu) na polecenie ówczesnych zwierzchników „aparatu bezpieczeństwa”, generałów: Jaruzelskiego, Kiszczaka i Pożogi. Miało to, jak wiadomo, związek z upadkiem „ojca chrzestnego” całego układu personalnego w MSW, gen. Mirosława Milewskiego. Można odnieść wrażenie, że Siemiątkowski uważa to za niszczenie kompetentnych fachowców przez ograniczonych „zupaków” z wojska i bezpieczeństwa. W innym miejscu ta sama sytuacja jest opisana jako pożądane i konieczne tępienie panujących w wywiadzie MSW kryminalnych obyczajów i ewidentnych nadużyć, mimo mafijnej niemal zmywy milczenia zachowywanej przez jego „kadre”.

Zdecydowanie wartościowe są fragmenty pracy poświęcone podyplomowej szkole znanej jako Ośrodek Kształcenia Kadr Wywiadu w Starych Kiejkutach. Poza opisem rozmaitych „didaskaliów” i kwestii towarzysko-obyczajowych związanych z funkcjonowaniem tej specyficznej uczelni, cenne są zwłaszcza przytoczone tutaj opinie na temat jej kolejnych „roczników”. W tym przypadku intuicje autora, oparte na relacjach absolwentów, w dużej części znajdują odzwierciedlenie w analizowanych aktach personalnych funkcjonariuszy. Rzeczywiście w roku 1980 odpowiednia komisja była zmuszona do przyjmowania kandydatów ocenianych wprost jako ludzie z „obniżoną percepcją”. Stawali się oni następnie oficerami kluczowych wydziałów operacyjnych, np. uważanego dotąd za elitarny Wydziału III (tzw. natowskiego)⁷³. Skądinąd przywołane przez Siemiątkowskiego losy krytykowanego w 1953 r. przez swoją podstawową organizację partyjną (POP) za skrajną niekompetencję „pracownika o nazwisku Trudnos”, pokazują,

⁷¹ AIPN, 003175/249, Akta osobowe Jana Bisztygi, *passim*.

⁷² Z niezrozumiałych względów Siemiątkowski (*Wywiad a władza...*, s. 177) w okresie PRL doliczył się jedynie ośmiu „dyrektorów wywiadu”, wydłużając przy tym okres sprawowania funkcji przez płk Witolda Sienkiewicza o 3 lata; tymczasem w zależności od sposobu liczenia (z uwzględnieniem czy też nie okresu 1944–1947, kiedy wywiad cywilny był jedynie samodzielnym wydziałem MBP) było ich albo trzynastu (wv. płk Sienkiewicz dwukrotnie), albo dziesięciu zob. AIPN, 002559/25/1, *Wywiad w okresie 40-lecia. Nazwy. Usytuowanie w strukturze bezpieczeństwa. Szeffowie*, k. 48 (e).

⁷³ Zob. różne akta osobowe ze zespołu AIPN, 007135.

że problem poziomu pozyskiwanych kadr i ich późniejszego „kształcenia przez wywiad” był ogólniejszy. Ów „pracownik” dodajmy, to zapewne późniejszy płk Władysław Trudnos, w latach osiemdziesiątych XX w. jeden z czołowych oficerów elitarnego Wydziału XIV, zajmującego się tzw. wywiadem nielegalnym⁷⁴.

We wszystkich sygnalizowanych wyżej sprawach przetworzone przez autora relacje dawnych funkcjonariuszy wywiadu pogłębiają naszą wiedzę i rozumienie wewnętrznych mechanizmów funkcjonowania wywiadu, czy też aparatu władzy PRL. Choć i tutaj niestety można się doszukać różnych mniejszych lub większych niedociągnięć, nieścisłości i braków; znów najczęściej będących wynikiem zbyt niskiego zaufania autora do opowieści jego rozmówców.

Autorowi przede wszystkim należy wytknąć pominięcie w owych „kadrowych” rozważaniach analizy dwóch roczników oficerów przeszkolonych w ZSRR w latach 1954/1955 i 1955/1956. Wnioskując po nazwiskach absolwentów, można stwierdzić, że nie była to grupa bez znaczenia, ale też nie odegrała w wywiadzie takiej roli, jakiej można się było po niej teoretycznie spodziewać. Kurs „W” w Moskwie skończyli m.in. późniejsi naczelnicy wydziałów i rezydenci: Tadeusz Dyrz, Edward Jankiewicz, Czesław Kowalczyk, Stanisław Kwieciński, Henryk Sawarżyński, Feliks Solarski, Władysław Wojtasik i Tadeusz Ziółkowski⁷⁵. Co ciekawe, jeden z głównych przedstawicieli tej grupy, Henryk Wołoch, sekretarz organizacji partyjnej moskiewskiego kursu i – sądząc po urzędowych opiniach sowieckich szkoleniowców – wybitnie zdolny i pracowity prymus rocznika 1955/1956, został skierowany w 1961 r. do drugorzędnego Wydziału I (szkoleniowego), a następnie w ogóle usunięty z wywiadu na polecenie płk. Sokolaka, w porozumieniu z osławionym kadrowcem wywiadu mjr. Piotrem Kardaszem. Karierę złamała mu jednak raczej daleka rodzina w Izraelu, a nie moskiewskie koneksje⁷⁶.

Przy opisie spraw szkoleniowych Departamentu I łyżkę dziegciu stanowi natomiast błędny sąd autora o ciągłości funkcjonowania szkoły wywiadu PRL. Nie działała ona bowiem nieprzerwanie w latach sześćdziesiątych w budynku przy ul. Ksawerów w Warszawie, aż do otwarcia podyplomowego studium w Kiejkuciech. W rzeczywistości ostatni kurs dwuletni „starej szkoły” obejmował lata 1958–1959. Potem była przerwa (prowadzono jedynie szkolenia indywidualne⁷⁷), aż do września 1968 r., kiedy uruchomiono ponownie kursy wywiadowcze, przekształcone w podyplomową Szkołę Stacjonarną Departamentu I MSW, przeniesioną następnie w 1972 r. do nowo zbudowanego „obiekту 134” w Starych Kiej-

⁷⁴ Por. Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza...*, s. 133.

⁷⁵ Siemiątkowski (*Wywiad a władza...*, s. 138), na podstawie relacji jednego ze swych rozmówców wzmiankuje jedynie „o trzech oficerach po kursie w ZSRR”, w istocie było ich ok. czterdziestu; zob. AIPN, 002559/1, M. Chabros, *Przyczynek do historii Departamentu I MSW*, k. 117 (e); AIPN, 002559/25/7, Notatka odręczna „Kurs wywiadowczy w Moskwie [1954–1955]” (lista osób), k. 89 (e).

⁷⁶ AIPN, 01753/132, Akta personalne Henryka Wołocha, *passim*, na notatce poświęconej „izraelskiej” rodzinie męża siostry żony adnotacja płk Sokolaka z 14 VII 1965 „T[owarzysz] Kardasz. Można rozważyć przeniesienie do jednej z jednostek szkoleniowych MSW (bez pośpiechu)”.

⁷⁷ Za przeprowadzenie tych szkoleń odpowiadał ówczesny Wydział I kierowany przez cały ten okres przez płk. Jerzego Kozere; sposób szkolenia, w tym przypadku jednego z oficerów tzw. II linii, zob. np. AIPN, 003175/536, Akta osobowe Mariana Leńniewskiego vel Siekierskiego, *passim*.

kutach na Mazurach. Uroczyste otwarcie tej szkoły, nazwanej OKKW, odbyło się dokładnie 23 listopada 1972 r. w obecności członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR Stanisława Kani, szefa MSW Wiesława Ociepki i odpowiedzialnego w „resorcie” za wywiad gen. Mirosława Milewskiego⁷⁸. Zanim jednak OKKW powstał, przeprowadzono w Moskwie w lutym 1972 r. „konsultacje w sprawie szkolenia kadr wywiadowczych” z udziałem wiceszefa wywiadu płk Adama Krzysztoporskiego. Tuż po uroczystym otwarciu ośrodka w Warszawie przebywała delegacja wywiadu KGB na czele z jego szefem, gen. Fiodorem Mortinem. W jej skład wchodził też dyrektor Instytutu Kształcenia Kadr Wywiadu ZSRR. Wśród omawianych tematów oczywiście nieprzypadkowo znalazła się sprawa „kształcenia kadr”⁷⁹. Tak w rzeczywistości wyglądały początki inicjatywy, przedstawianej często jako symbol względnej niezależności od „przyjaciół radzieckich”.

W omawianym rozdziale autor pogłębia też (poruszony wstępnie w rozdziale III) ważniejszy temat tzw. II linii. Mam tutaj na myśli sieć oficerów wywiadu zatrudnianych na niejawnym etatach w różnych instytucjach przykrycia (także gospodarczych np. w centralach handlu zagranicznego)⁸⁰. Była ona – oprócz wspomnianego doboru odbiorców informacji wywiadu i tzw. ocen kadrowych wystawianych wszystkim tym, którzy chcieli w PRL wyjechać na jakąkolwiek „placówkę zagraniczną” – jednym z narzędzi zakulisowego wpływu na funkcjonowanie aparatu władzy PRL. Zdaniem autora, w ten sposób budował swą potęgę „zakon franciszkański”, czyli nieformalne lobby zwolenników Franciszka Szlachcica, czołowej w pewnym okresie postaci z kręgu władzy PRL, wciąż nie do końca rozwikłanej przez historyków epoki⁸¹.

Rozdziały V–VII

W ostatnich rozdziałach swej pracy autor scharakteryzował funkcjonowanie wywiadu w kolejnych okresach „dojrzałego” PRL. Sporo miejsca poświęcono

⁷⁸ *Ibidem*, k. 116 (e); AIPN, 01748/162, Zarządzenie nr 049/71 dyrektora Departamentu I MSW z 10 IX 1971 r. dotyczące organizacji Szkoły Departamentu I MSW, k. 99 (e); zob. też AIPN, 02921/40, Materiały dotyczące „zabezpieczenia operacyjnego” obiektu „134” (Jednostki Wojskowej 2669) w Starych Kiejkutach; AIPN, 02011/1113, Informacja Departamentu I MSW z 25 XI 1972 r. (film na rolce).

⁷⁹ W. Bułhak, A. Paczkowski, „Przyjaciele radzieccy”..., s. 136; dla porządku można jedynie dodać, że przy powołaniu OKKW poza Sowietami konsultacje przeprowadzono także z towarzyszami węgierskimi.

⁸⁰ „Pracownicy kadrowi umiejscowieni w grupach lub pojedynczo w dogodnych instytucjach krajowych” pracowali głównie na rzecz wywiadu naukowo-technicznego; „gospodarcza” siatka złożona przede wszystkim z oficerów „II linii” obejmowała w 1971 r.: tzw. rezydentury krajowe w Ministerstwach Przemysłu: Chemicznego, Ciężkiego i Maszynowego, w Komitecie Nauki i Techniki, wreszcie w Komisji Planowania, a także „pracowników na przykryciu” m.in. w „Ciechu”, „Polimexie”, „POLMO”, „Elektrimie” i „Unitexie”, zob. AIPN, 01821/3, Zarządzenie nr 0013/[71] dyrektora Departamentu I MSW z dnia 15 stycznia 1971 r. w sprawie zakresu pracy i struktury organizacyjnej Wydziału VII Departamentu I MSW, k. 255.

⁸¹ Zob. przede wszystkim AIPN, 01821/3, Instrukcja nr 006/67 dyrektora Departamentu I i Dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia [MSW] z dnia 3 lutego 1967 w sprawie uregulowania pracy z funkcjonariuszami MO zatrudnionymi na etacie niejawnym z pozycji instytucji przykrycia oraz w sprawie uregulowania zasad i trybu postępowania przy delegowaniu i odwoływaniu wyżej wymienionych funkcjonariuszy z pracy w rezydenturach i wykonywaniu doraźnych czynności operacyjnych za granicą, k. 44–54.

Franciszcowi Szlachcicowi, przebiegowi jego kariery i ostatecznemu upadkowi. Siemiątkowskiego niewątpliwie fascynuje nietuzinkowa postać samouka intelektualisty, a zarazem nieodrodzonego przedstawiciela aparatu bezpieczeństwa. Szkoda może, że autor nie zdecydował się na „pretekstową”, jak to się niekiedy określa, biografię nietypowego aparatczyka. Taka książka jest niewątpliwie potrzebna. Prawdopodobnie przyniosłaby wiele informacji o rzeczywistej historii PRL, historii aparatu bezpieczeństwa, wreszcie – *last but not least* – o wywiadzie MSW. Dla przyszłego biografy Szlachcica książka Siemiątkowskiego będzie niewątpliwie pozycją istotną.

W rozdziale poświęconych epoce Gomułki bardzo słusznie położono nacisk na problematykę niemiecką. Ciekawy jest zwłaszcza opis tzw. sprawy Adzubeja (choć autorowi nie udało się odszukać w archiwum IPN żadnych materiałów odnoszących się do pozyskania przez polski wywiad materiałów na ten temat)⁸². Siemiątkowski pisze też obszernie i uczciwie o roli wywiadu w czystkach antysemickich w 1968 r. Można mieć jedynie trochę pretensji, że nie próbował lepiej przyjrzeć się temu, czy wspomniany wyżej relatywnie promodernizacyjny „zakon franciszkanów” miał coś wspólnego z kulisami Marca '68. Tymczasem można jedynie przypomnieć rolę, jaką wywiad odegrał w znanej sprawie Jerzego Morawskiego, ambasadora PRL w Londynie. Rzecz jest znana w szczególności z opisu w dziennikach Mieczysława Rakowskiego. Głównym rozgrywającym był tutaj ówczesny londyński rezydent, płk Antoni Czajer „Aton”, wcześniej rezydent w Waszyngtonie i krótko naczelnik Wydziału IV (anglosaskiego) Departamentu I⁸³. Co być może charakterystyczne (dla analizowanych przez autora relacji PZPR z wywiadem), „partyjno-polityczne zaangażowanie” rezydenta zostało jednak uznane za przesadzone i został on odwołany do kraju „w trybie przyspieszonym, na żądanie KC Partii”; jego kolejną placówką był Belgrad, uznawany za drugorzędny, a w centrali – równie drugorzędny pomocniczy Wydział Ogólny⁸⁴.

Opis czasów gierkowskich też zasługuje na uważną i krytyczną lekturę. Rozpoczyna się on od sprawy Grudnia '70, która – choć ciekawa – nie w pełni mieści się w zakresie tematyki książki. Następnie poznajemy szczytowy okres działalności Franciszka Szlachcica i przyczyny jego upadku. Jest to zdaniem Siemiątkowskiego zarazem „złoty wiek” wywiadu PRL. Autor dość ostrożnie pisze tutaj o ostrzeżeniach wywiadu odnoszących się do katastrofalnej sytuacji ekonomicznej PRL u schyłku lat siedemdziesiątych. W tej sprawie jednak nie do końca dowierza swym rozmówcom. Tymczasem – przyznajmy uczciwie – wiele podobnych analiz i informacji źródłowych można dziś odnaleźć w archiwum IPN⁸⁵.

Może nawet bardziej interesujący jest fragment dotyczący roli wywiadu „w ostatniej dekadzie Polski Ludowej” znowu za sprawą zakulisowych szczegółów, zaczerpniętych z ekskluzywnych wywiadów, których udzielili mu oficerowie

⁸² Wspomniany tutaj T. Szadkowski, *Czas „Konsula”...*, s. 239–240 sugeruje, że informacje o wypowiedziach Adzubeja (m.in. odnośnie przynależności państwowej Szczecina) w redakcji jednej z niemieckich gazet miały pochodzić od prowadzonego przezeń agenta.

⁸³ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1967–1968*, Warszawa 1999, s. 241–242, tutaj płk Czajer nieściśle określany jako były szef „departamentu MSW” (zapiski z 6 V 1968 r.).

⁸⁴ Zob. AIPN, 003175/13, Akta personalne Antoniego Czajera, k. 62.

⁸⁵ Zob. np. AIPN, 02011/511, Materiały informacyjne Wydziału XVII Departamentu I MSW z lat 1978–1980, *passim*.

wywiadu PRL. Autor, wskazując na istnienie wewnętrznej opozycji w Departamencie I MSW, waha się najwyraźniej przed mocniejszym postawieniem tezy o powrocie wywiadu PRL do „źródeł” z lat czterdziestych, a więc do sytuacji, w której zajmował się on przede wszystkim walką z przeciwnikiem wewnętrznym (tyle, że wspieranym z zewnątrz). Co nie znaczy, że nie pisze wprost o dominacji spraw Wydziału XI (zajmującego się tzw. dywersją ideologiczną). W tej kwestii należy jednak dodać, że po pierwsze, początek owej dominacji „spraw wewnętrznych” rozpoczyna się *de facto* jeszcze przed epoką „Solidarność”, a po drugie, co najmniej równie aktywny (co XI) na tym samym polu był Wydział XIV (nielegalny), nawiasem mówiąc personalnie i strukturalnie bardziej rozbudowany. A inne wydziały, w tym „terytorialne”, też dokładały tutaj swoje cegiełki.

Na koniec autor poświęca sporo miejsca opowieści o nawiązaniu w 1990 r. przez Departament I kontaktów, a następnie współpracy z CIA. W ślad za wspomnieniową książką oficera agencji Milta Beardena wątek ten został przedstawiony niemal w konwencji „płaszcz i szpady”. Obawiam się jednak, że w tym przypadku autor w pewnym stopniu dał się zwieść „miejskiej legendzie” współtworzonej także przez byłych oficerów Departamentu I, relacjonujących mu sprawę z polskiej perspektywy. Tymczasem, z zachowanych materiałów archiwalnych wynika, że dokładnie w tym samym czasie wizyty oficjalnej delegacji Stałego Komitetu Izby Reprezentantów do Spraw Wywiadu przygotowywano w Polsce, w Czechosłowacji i na Węgrzech. Równoległe „podchody” operatorów nie były zatem konieczne, a może po prostu stanowiły część większego obrazu⁸⁶.

* * *

Pozwoliłem sobie tutaj sformułować wiele krytycznych uwag pod adresem omawianej książki. Można jednak uznać, że te mniejsze i większe porażki, to w dużej części skutek tempa pracy autora i przyjętej przezeń odważnej, ale ryzykownej taktyki „rozpoznania bojem” bardzo trudnego źródłowo i wielowymiarowego tematu. W ostatecznym rozrachunku Zbigniew Siemiątkowski wrócił jednak z pola walki mocno poobijany, ale nie na tarczy. Niewątpliwie bowiem udało mu się zapoczątkować osadzoną w naukowym dyskursie publiczną debatę na temat roli wywiadu cywilnego w epoce PRL, stawiając przy tym – choć czasem nie wprost – wiele poważnych pytań badawczych. Świadczą o tym liczne głosy recenzentów i dyskutantów na różnych poświęconych tej pracy forach; zarówno te afirmujące (Andrzeja Garlickiego, Krzysztofa Kozłowskiego), jak i krytyczne (Andrzeja Paczkowskiego, Witolda Bagińskiego, Piotra Gontarczyka). Należy tylko mieć nadzieję, że w ślad za tymi głosami pójdą kolejne opracowania i publikacja zbiorów dokumentów, które – jak już się powiedziało – „uzupełnią i poszerzą nasze rozeznanie”.

Władysław Bulhak

⁸⁶ Zob. AIPN, 0499/4, t. 2, Informacja Departamentu I (wywiadu) z 21 III 1990 r., dotycząca wizyty w Polsce amerykańskiej delegacji Stałego Komitetu ds. Wywiadu, k. 7–9 (e).

Władysław Bulhak (ur. 1965) – naczelnik Wydziału Badań Naukowych, Dokumentacji, Ekspertyz i Zbiorów Bibliotecznych Biura Edukacji Publicznej IPN; współorganizator BEP w latach 2000–2005 jako jego wicedyrektor; wcześniej m.in. ekspert w MSZ i Ośrodku Studiów Wschodnich. Zajmował się: różnymi aspektami stosunków polsko-rosyjskich w XIX i XX w.; historią wywiadu i kontrwywiadu AK. Obecnie przygotowuje monografię Departamentu I MSW (wywiad cywilny); pracuje też nad publikacją dokumentów z akt Układu Warszawskiego, m.in. tomem poświęconym udziałowi WP w operacji Dunaj (interwencja w Czechosłowacji). Autor *Dmowski – Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886–1908*, Warszawa 2000 i *Kontrwywiad Podziemnej Warszawy 1939–1944* (wspólnie z A.K. Kunertem); redaktor tomu *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, Warszawa 2008.



Dziennik Zygmunta Klukowskiego i jego losy

*Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939–1944)*¹ – tak brzmi pełny tytuł – Zygmunta Klukowskiego ukazał się nakładem Lubelskiej Spółdzielni Wydawniczej w 1958 r. (druk ukończono 15 grudnia tr.) jako piąty tom *Wydawnictwa materiałów do dziejów Zamojszczyzny w latach wojny*. W serii tej, wydawanej pod redakcją Zygmunta Klukowskiego, ukazały się kolejno: tom I – *Terror niemiecki na Zamojszczyźnie (1939–1944)*, Zamość 1945; tom II – *Zamojszczyzna w walce z Niemcami (1939–1944)*, Zamość 1946; tom III – *Niemcy i Zamojszczyzna (1939–1944)*, Zamość 1946; tom IV – *Dywersja w Zamojszczyźnie (1939–1944)*, Zamość 1947.

Karta tytułowa *Dziennika* została opatrzona informacją: wstęp i redakcja – Zygmunt Mańkowski. Ponadto na stronie trzeciej znalazła się dedykacja „Partyzantom Zamojszczyzny – poległym i żyjącym – dziennik ten poświęcam”, a na karcie czwartej fotografia autora oraz *facsimile* jego podpisu. Dzieło zostało opatrzone indeksem nazwisk oraz pseudonimów, a także krótkimi informacjami o zawodzie lub pokrewieństwie pojawiających się w *Dzienniku* postaci (a jest ich ok. 900). Treść tomu poprzedzają wspomniany wstęp Mańkowskiego (s. 5–12) oraz przedmowa autora (s. 13–14).

Okładkę oraz umieszczone w tekście 54 małe grafiki lub rysunki nawiązujące tematycznie do treści dzieła wykonał artysta z Lublina Krzysztof Kurzątkowski. „*Dziennik w druku*”, jak wówczas określano, miał objętość „ark. druk. 30, ark. wyd. 40” (s. 2) – łącznie 478 stron. Wydrukowano go w Lubelskiej Drukarni Prasowej. Nakład wyniósł – o tym na stronie trzeciej – 5000+253 egzemplarze.

Ukazanie się w 1958 r. *Dziennika*, o czym informowały prasa (nie tylko miejscowa) oraz radio, stało się swoistą sensacją. Autor opisywał wydarzenia czasów nieodległych, będących rodzajem „niezagojonej rany”. Wiedza o tamtym okresie,

¹ Z. Klukowski, *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939–1945)*, wstęp i redakcja Z. Mańkowski, Lublin 1958.